

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – 26 LUTEGO 2016 – PIĄTEK

**Pierwsze czytanie:** Rdz 37, 3-4.12-13a.17b-28

Izrael miłował Józefa najbardziej ze wszystkich swych synów, gdyż urodził mu się on w podeszłych jego latach. Sprawił mu też długą szatę z rękawami. Bracia Józefa widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim porozmawiać. Kiedy bracia Józefa poszli paść trzody do Sychem, Izrael rzekł do niego: Wiesz, że bracia twoi pasą trzodę w Sychem. Chcę cię więc posłać do nich. Józef zatem udał się za swymi braćmi i znalazł ich w Dotain. Oni ujrzeli go z daleka i zanim się do nich zbliżył, postanowili podstępnie go zgładzić, mówiąc między sobą: Oto nadchodzi ten, który miewa sny! Teraz zabijmy go i wrzucmy do którejkolwiek studni, a potem powiemy: Dziki zwierz go pożarł. Zobaczymy, co będzie z jego snów! Gdy to usłyszał Ruben, [postanowił] ocalić go z ich rąk; rzekł więc: Nie zabijajmy go! I mówił Ruben do nich: Nie doprowadzajcie do rozlewu krwi. Wrzucie go do studni, która jest tu na pustkowiu, ale ręki nie podnoście na niego. Chciał on bowiem ocalić go z ich rąk, a potem zwrócić go ojcu. Gdy Józef przybył do swych braci, oni zdarli z niego jego odzienie – długą szatę z rękawami, którą miał na sobie. I pochwywszy go, wrzucili do studni: studnia ta była pusta, pozbawiona wody. Kiedy potem zasiedli do posiłku, ujrzeli z dala idących z Gileadu kupców izmaelskich, których wielbłądy niosły wonne korzenie, żywicę i olejki pachnące; szli oni do Egiptu. Wtedy Juda rzekł do swych braci: Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata i nie ujawnimy naszej zbrodni? Chodźcie, sprzedamy go Izmaelitom! Nie zabijajmy go, wszak jest on naszym bratem! I usłuchali go bracia. I gdy kupcy madianicy ich mijali, wyciągnawszy spieszenie Józefa ze studni, sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia [sztuk] srebra, a ci zabrali go z sobą do Egiptu.

**Psalm:** 105, 16-17, 18-19, 20-21

REFREN: Wspomnijcie cuda, które Pan Bóg działał

Pan przywołał głód na ziemię  
i odebrał cały zapas chleba.  
Wysłał przed nimi męża:  
Józefa, którego sprzedano w niewolę.

Kajdanami ścisnęli mu nogi,  
jego kark zakuto w żelazo,  
aż się spełniła jego przepowiednia  
i poświadczyło ją Słowo Pana.

Król posłał aby go uwolnić,  
wyzwolił go władca ludów  
Ustanowił go panem nad swoim domem,  
władcą nad całą swą posiadłością.

**Ewangelia:** Mt 21, 33-43.45-46

Jezus powiedział do Arcykapłanów i starszych ludu: Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę

innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

### **Temat dnia: Miłosierdzie i Braterstwo.**

#### **Słowo dnia:**

*„Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata i nie ujawnimy naszej zbrodni?” (Rdz 37)*

#### **Medytacja:**

„Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu.” Jakże trudne do wypełnienia słowa! Zderzają się one w nas z silnym instynktem: nie dać się innym, zemścić się. Jezus mówi nam: „ Nie, spróbuj działań bez-przemocowych, spróbuj reakcji bez agresji” Co to dokładnie znaczy? Możemy nie przeciwstawiać się złu z powodu własnego lenistwa, przez zniechęcenie, lub żeby samemu nie narobić sobie problemów. Działanie bez-przemocowe to co innego: to zaskakująca i jakże wymagająca forma walki – by wytrwać za wszelką cenę w decyzji, że chcemy kochać, oraz pomóc naszemu wrogowi, by on również zdecydował się kochać.

Kochać Chrystusa. Chcemy naśladować Jego całkowitą wolność, również w sytuacji, w której możemy ją stracić – jeśli damy się ponieść w reakcji na agresję, której doświadczamy ze strony innej osoby: „Nie, nie stanę się agresywny pod wpływem przemocy jakiej się dopuszczasz, bo nawet w tej sytuacji, kocham Chrystusa, więc pozostanę spokojny”

Kochać brata, który dopuszcza się zła. Nie zachowamy pokoju serca kierując się własną dumą, zimną samokontrolą albo pogardą dla drugiego. Chcemy trwać w miłości, mimo doświadczanej przemocy, gróźb, po to, aby tego brata zdobyć – przeciągnąć na dobrą stronę, a nie pozwolić mu brnąć dalej w podłość i niesprawiedliwość.

Decyzja o działaniu bez agresji może przerodzić się w potrójne zwycięstwo. Pozwala nam postępować w miłości. Możliwe, że przyczyni się do nawrócenia brata. A na pewno wprowadzi bardziej braterską atmosferę w otoczeniu. Odpowiadając w tym samym duchu, weszlibyśmy w ten rozpoczęty krąg przemocy, w nas samych i wokół nas. Ale bierny opór jest postawą heroiczną, która wymaga przenikliwości i siły. Szuka motywów działania napastnika i zastanawia się jak zmienić jego postępowanie.

Jezus, uderzony przez żołnierza nie wystawia drugiego policzka, ale okazuje spokój i miłość. «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?» (J 18,23)

*André Sève*

#### **Małe postanowienie:**

Okazać wsparcie bratu, który padł ofiarą zazdrości w pracy.